

We Lwowie, dnia 23. listopada 1909.

Aleg 1240

Sprawozdanie

Wydziału krajowego jako komisji o wniosku posłów Czecha, Maryewskiego i tow. w sprawie wynagrodzenia szkód, zrządzo-
nych wybuchem prochowni w Woli duchackiej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 30. września 1909 L. 4056 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisji następujący wniosek nagły posłów Czecha, Maryewskiego i towarzyszy:

„Zważywszy, że wybuch prochowni w Woli duchackiej dnia 5. czerwca b. r. wyrządził niepomierne szkody w budynkach położonych w Podgórzu, Ptakowie, Woli duchackiej i Krakowie, pozbawiając najbiedniejszą ludność dachu nad głową;

zważywszy, że c. k. Rząd dotychczas nie wynagrodził szkód, spowodowanych wskutek wadliwego i niewłaściwego urządzenia prochowni;

zważywszy, że właściciele zniszczonych domów z braku funduszków takich dotychczas odbudować nie byli w stanie;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, żeby przez swoje organa skonstatowane szkody, jak najspieszniej wypłacił“.

Wskutek powyższej uchwały Wydział krajowy pismem z dnia 15. października 1909 L. 108.341 odniósł się do c. k. Prezydium Namiestnictwa z zapytaniem w jakim stadyum znajduje się obecnie sprawa wypłaty powyższego wynagrodzenia.

C. k. Prezydium Namiestnictwa odpowiedziało pismem z dnia 9. listopada 1909 L. 18865/pr., że „dotąd nie nadeszła jeszcze ze strony władz centralnych we Wiedniu decyzja, czy i w jakich rozmiarach będzie wypłacone wynagrodzenie szkód zrządzonych z powodu wybuchu prochowni w Woli duchackiej.

Zebrana zresztą Komisya z powodu tej eksplozyi, która urzędowała w czasie od 11. czerwca do 8. lipca br. miała na celu, według protokolarnego oświadczenia zastępców wojska popartego następnie odezwą c. k. Komendy twierdzy w Krakowie z dnia 18. czerwca 1909 L. 413, jedynie zestawienie i przybliżone oszacowanie szkód wybuchem prochowni spowodowanych dla urzędowego użytku władz wojskowych. Oznaczeniem zaś odszkodowań Komisya ta wcale się nie zajmowała i nie przyjmowała żądań zwrotu szkody, nie istnieje bowiem przepis, na którymbymy można w tym wypadku, gdzie szkody powstały wskutek vis maior, oprzeć tego rodzaju żądania.

Władze wojskowe zastrzegły się nadto, że nie przesądzając postanowień władz najwyższych, odszkodowań płacić one nie będą i dotychczas nikomu nie wypłaciły.

Ogólna suma oszacowanych szkód w powiecie podgórskim, krakowskim i w mieście Krakowie wynosi 131.416 K 08 h.

Akta komisyjne udzielono c. k. Komendzie twierdzy w Krakowie“.

Wkońcu oznajmiło c. k. Namiestnictwo, że w razie otrzymania decyzji władz centralnych, którym c. k. Namiestnictwo przedstawiło obszernie cały stan sprawy uwiadomi o niej bezwłocznie Wydział krajowy.

Jak z powyższego pisma wynika władze wojskowe uważają wybuch prochowni za prosty przypadek, wywołany przez vis maior, wskutek czego żądanie odszkodowania jest — ich zdaniem — nieuzasadnione.

Zapatrywanie to jednak nie wytrzymuje krytyki ze stanowiska prawnego.

Na siłę wyższą (vis maior) można bowiem powoływać się tylko wówczas, gdy wypadek, z którego szkoda wynikła nastąpił pod wpływem jakiejś siły przeznaczonej, up. siły elementarnej, której ujemnym skutkiem działalność ludzka żadną miarą nie może zapobiedz. Ze stanowisko ustawodawstwa austriackiego jest pod tym względem zgodne z powyższem zapatrywaniem teoretycznym, o tem świadczy choćby ustawa z 5 marca 1869 Nr. 27. Dz. p. p. o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolei żelaznych, która w §. 2. definiuje vis maior jako przypadek, nie dający się odwrócić (unabwendbarer Zufall). Nie może być zatem mowy o vis maior tam, gdzie szkoda nastąpiła wprawdzie pod wpływem działania siły elementarnej, ale wśród takich okoliczności, że za pomocą odpowiednich środków ochronnych działanie ludzkie mogło jej zgubne skutki usunąć.

Jak wiadomo wybuch prochowni w Woli duchackiej nastąpił wskutek uderzenia pioruna.

Otóż w obecnym stanie umiejętności technicznych trudno zgodzić się na twierdzenie, że uderzenie pioruna jest tego rodzaju wyższą siłą elementarną, której zapobiegawcza działalność ludzka żadną miarą nie może się skutecznie przeciwstawić. Przeciwnie nie ulega wątpliwości, że w powyższym wypadku działanie pioruna można było uczynić zupełnie nieszkodliwym, gdyby budynek, mieszczący prochownię był odpowiednio skonstruowany, gdyby go zaopatrzono w stosowną ilość należyte urządzonych gromochronów i gdyby wreszcie nagromadzony w niej materiał wybuchowy był ułożony w sposób właściwy, ściśle odpowiadający odnośnym przepisom wojskowym, oraz gdyby go z należytą starannością zabezpieczono przeciw możliwości eksplozyi.

Gdyby zaś — pomimo oczywistego nieprawdopodobieństwa — miało się przypuścić, że nawet przy najwszechstronniejszym użyciu wszelkich znanych środków ochronnych — zapalenie prochowni przez piorun i spowodowanie w ten sposób wybuchu jest rzeczą możliwą, w takim razie, ze względu na to, że już przy

zakładaniu prochowni należało się z tą ewentualnością liczyć, gdyż uderzenie pioruna nie jest przecież jakimś wypadkiem wyjątkowym i w zwykłych warunkach nie wchodzącym w rachubę, jak np. trzęsienie ziemi, lecz należy do najpospolitszych i najczęstszych zjawisk atmosferycznych — było obowiązkiem administracyi wojskowej umieścić prochownię w tak znacznem oddaleniu od siedzib ludzkich, aby w razie wybuchu życie i mienie mieszkańców nie było narażone na niebezpieczeństwo.

Czy zatem przyjmie się pierwszy czy drugi wypadek, w każdym razie nie może być mowy o uchyleniu się Skarbu państwa od odpowiedzialności z tytułu powołania się na vis maior, lecz przeciwnie w dopuszczeniu do możliwości wybuchu prochowni, względnie w dopuszczeniu do możliwości wyrządzenia mieszkańcom dotkliwych szkód przez wybuch rzekomo nie dający się odwrócić — należy widzieć tego rodzaju zaniedbanie ze strony administracyi wojskowej, które jako „niezwrócenie należytej uwagi lub niedołożenie należytej pilności“ po myśli §. §. 1294 i 1331 względnie 1322 u. c. uzasadnia żądanie wynagrodzenia ze strony poszkodowanych.

Roszczenia stron są tem bardziej usprawiedliwione, że władze wojskowe musi się w tym wypadku uczynić odpowiedzialnemi nie za brak przeciętnej pilności i uwagi, o której mówi §. 1297 u. c., ale za brak owej kwalifikowanej staranności, której dotyczy §. 1299 u. c., traktujący o odpowiedzialności biegłych, wykonywujących jakiś urząd, sztukę, przemysł lub rzemiosło, które wymagają specjalnych wiadomości i niezwyklej pilności.

Jeśli zatem władze wojskowe dla uwolnienia się od odpowiedzialności powołują się na pierwsze zdanie §. 1311 u. c. według którego „prosty przypadek dotyczy tego, w którego majątku lub osobie się wydarzył“ — to strony poszkodowane mogą i powinny oprzeć się na dalszem postanowieniu tegoż paragrafu, według którego „jeżeli kto sprowadził przypadek przez swoją winę, jeżeli przestąpił ustawę (w tym wypadku przepisy wojskowe o zakładaniu prochowni) mającą na celu zapobieżenie przypadkowym uszkodzeniom, ten odpowiada za wszelką szkodę, któraby inaczej nie była nastąpiła.“

Jak wynika z powyższego przedstawienia, obowiązek c. k. Rządu wynagrodzenia szkód z powodu wybuchu prochowni w Woli duchackiej jest uzasadniony postanowieniami ustawy cywilnej, nie mówiąc już o tem, że jest w każdym razie podyktowany zasadami słuszności, które niewątpliwie w wyższej mierze powinny obowiązywać Państwo niż jednostki prywatne.

Z tych przeto względów Wydział krajowy wnosi :

Wzywa się c. k. Rząd, aby szkody, zrządzone wybuchem prochowni w Woli duchackiej poszkodowanym wynagrodził i wypłatę wynagrodzenia przyspieszył.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy :

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca :

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

